

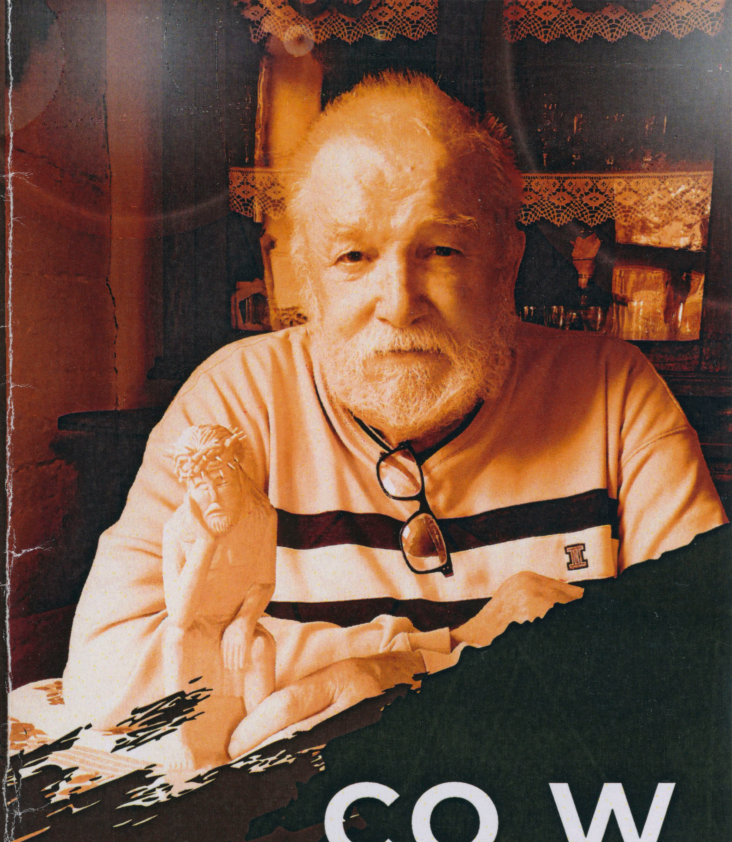
Był wielokrotnym zdobywcą prestiżowych nagród, został wyróżniony Odznaką Honorową „Zasłużonych dla Kultury Polskiej”.

Uwielbiał dzieci, wielokrotnie gościł w swoim warsztacie najmłodszych, dawał im okazję do samodzielnego „podłubania w drewnie”.

Jego twórczość zawędrowała do Holandii, Francji, Teksasu, Chicago, a nawet Kamerunu.



tekst: Sylwia Pelczar  
opracowanie: Joanna Ziemiańska-Kielar



# CO W SERCU TO W DREWNIE

Wystawa pamięci  
JANA JUCHY z Rogów

Rogi, 16 lipca 2022 r.



## Jan Jucha (1949-2021)

mieszkał w Rogach od wielu lat, ale pochodził z Bratkówki. I chociaż rodzice chcieli, żeby został elektrykiem, to jego życie od zawsze było związane ze sztuką.

Za młodych lat wykonywał drobne rzeczy – gwizdki, fujarki, łyżki – tych ostatnich wykonał około 1000. Zajmował się głównie rzeźbą i płaskorzeźbą, robił elementy dekoracyjne do mebli, zegary, wykonał także cymbały rzeszowskie.



Jego prace można spotkać w Puszczy Knyszyńskiej, na Nizinie Podhalańskiej, w Odrzykoniu, w Muzeach: Podkarpackim w Krośnie, Karpackiej Troi w Trzcinity, Rzemiosła w Krośnie, Diabła Polskiego w Warszawie, Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej, Przemysłu Naftowego i Gazowniczego im. Ignacego Łukasiewicza w Bóbrce i wielu innych miejscach w Polsce. Ofiarował także wiele figur do Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Przy okazji otwarcia miasteczka galicyjskiego wykonał dużą drewnianą łyżkę w kształcie dłoni. Do rogowskiego kościoła pw. Św. Bartłomieja wyrzeźbił piszczałki organowe.

Kiedy skradziono figurę Chrystusa z kapliczki w Cisnej, obok słynnej „Siekierzady”, on zaoferował swoją pomoc i odwzorował ze zdjęcia postać Jezusa.

Kolekcjonował listy z podziękowaniami za bezinteresowność, ogromne serce i pomoc charytatywną, które otrzymywał od wielu osób i organizacji.

Pomagał fundacjom takim jak: Dotyk Anioła, Nadzieja Życia, Ruch Światło Życie, Brata Alberta, Czyń Dobro.

Jan Jucha kochał pracę w drewnie, ale to nie jedyny jego talent – potrafił również grać na harmonijce ustnej oraz wyszywać.



Dla wielu ludzi Jan Jucha jest nierozdzielnie związany z Chrystusem Frasobliwym – to właśnie tę siedzącą, rozmyślającą postać, z głową opartą na dłoni, rogowski artysta wyrzeźbił ponad 300 razy.